

VII kadencja



# **KANCELARIA SEJMU**

## **Biuro Komisji Sejmowych**

### **PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

#### **■ KOMISJI DO SPRAW UNII EUROPEJSKIEJ (NR 200)**

z dnia 7 listopada 2013 r.



---

## Pełny zapis przebiegu posiedzenia

### Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 200)

7 listopada 2013 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem posła **Agnieszki Pomaskiej (PO)**, przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

- (w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej) Informację Rady Ministrów o posiedzeniu Rady ds. Zagranicznych, które odbędzie się w dniach 18-19 listopada 2013 r. oraz (w trybie art. 11 ust. 1 ustawy) Informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Zagranicznych (18-19 listopada 2013 r.) w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach;
- (w trybie art. 11 ust. 1 ustawy) Informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Ogólnych (19 listopada 2013 r.) w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach;
- (w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy) Sprawozdanie Komisji: Sprawozdanie roczne za rok 2012 na temat stosunków między komisją europejską a parlamentami narodowymi (COM(2013) 565 wersja ostateczna) i odnoszące się do niego stanowisko rządu;
- (w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy) Sprawozdanie Komisji: Sprawozdanie roczne za 2012 r. w sprawie pomocniczości i proporcjonalności (COM(2013) 566 wersja ostateczna) i odnoszące się do niego stanowisko rządu;
- sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Piotr Serafin** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Marzena Rajczewska** doradca techniczny w Najwyższej Izbie Kontroli, **Stefan Rogulski** doradca ministra w Ministerstwie Skarbu Państwa, **Waldemar Ratajczak** zastępca dyrektora departamentu w Ministerstwie Obrony Narodowej wraz ze współpracownikami oraz **Wojciech Olejniczak** i **Janusz Wojciechowski** – posłowie do Parlamentu Europejskiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Adam Dudzic** wicedyrektor Biura Spraw Międzynarodowych, **Joanna Heger** i **Agata Jackiewicz** – z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Międzynarodowych, **Agnieszka Grzelak** i **Mateusz Zreda** – specjaliści z Biura Analiz Sejmowych oraz prof. **Zbigniew Czachór** stały doradca Komisji do Spraw Unii Europejskiej.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Witam członków Komisji, panów ministrów.

Chciałabym przypomnieć o propozycji ograniczeń czasowych: 5 minut dla posła sprawozdawcy, 3 minuty dla posła zabierającego głos w dyskusji po raz pierwszy, 1 minuta dla posła zabierającego głos w dyskusji po raz drugi. Czy jest sprzeciw wobec propozycji takiego procedowania? Nie widzę.

Czy są uwagi do porządku obrad? Też nie widzę. Porządek obrad został przyjęty. W związku z tym od razu przechodzimy do pkt 1, czyli rozpatrzenia – w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy – informacji Rady Ministrów o posiedzeniu Rady do Spraw Zagranicznych, która odbędzie się w dniach 18-19 listopada, oraz – w trybie art. 11 ust. 1 ustawy – informacji o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych Unii Europejskiej na posiedzeniu Rady do Spraw Zagranicznych, która odbędzie się 18 i 19 listopada, w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach. Oddaję głos panu ministrowi Piotrowi Serafinowi. Bardzo proszę, panie ministrze.

**Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Piotr Serafin:**

Dziękuję. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, najbliższa Rada do Spraw Zagranicznych będzie składała się, co do zasady, z dwóch istotnych komponentów. Jeden to oczywiście, jak zwykle na posiedzeniu Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, rozmowa o punktach agendy. Odnoszę się do informacji, jaka została przekazana Wysokiej Komisji, do pkt. 1-4. Partnerstwo Wschodnie – wiem o tym, że Wysoka Komisja uzyskiwała w dniu wczorajszym dosyć szczegółową informację zwłaszcza na temat najbardziej interesującego nas punktu odnoszącego się do procesu przygotowywania się do podpisania umowy stowarzyszeniowej z Ukrainą.

W pkt 2 – sytuacja w Bośni i Hercegowinie, która budzi pewne zaniepokojenie z perspektywy możliwości dalszego postępu w procesie integracji Bośni i Hercegowiny z Unią Europejską.

Nastąpi również omówienie przygotowań do regularnego szczytu Unia Europejska – Chiny. Tym razem szczyt odbędzie się w Chińskiej Republice Ludowej jeszcze w listopadzie.

Wreszcie w pkt 4 zostanie omówiona sytuacja w Południowym Sąsiedztwie. W kontekście Południowego Sąsiedztwa warto zwrócić uwagę, że częścią tej dyskusji będzie sytuacja dotycząca Lampedusy, czyli ruchów migracyjnych, które następują w tej chwili z krajów Południowego Sąsiedztwa. Wymaga to przygotowania jakiejś formy reakcji ze strony Unii Europejskiej, a co – czego nie ukrywają instytucje europejskie – nie jest zadaniem łatwym. Rozmowa w gronie ministrów spraw zagranicznych odbywa się także w kontekście przygotowań do grudniowej Rady Europejskiej, gdzie kwestia migracji i sytuacji humanitarnej w Południowym Sąsiedztwie będzie odnotowana.

Druga część Rady odbędzie się z udziałem ministrów obrony. Po raz pierwszy od nie pamiętam ilu lat na grudniowej Radzie Europejskiej będzie miała miejsce dyskusja na temat wspólnej polityki bezpieczeństwa i obrony. Ministrowie obrony i spraw zagranicznych w trakcie zbliżającego się posiedzenia powinni określić ramy porozumienia, które pozwoli na przyjęcie konkluzji, w grudniu, przez szefów państw i rządów. Dyskusja w sprawie wspólnej polityki bezpieczeństwa i obrony może rozwinąć się w dwóch kierunkach. Jest grupa państw, która oczekuje, iż nastąpi koncentracja uwagi na kwestiach wymiaru przemysłowego wspólnej polityki bezpieczeństwa i obrony. Jest inna grupa państw, w tym Polska, która wskazuje na to, że należy tę uwagę rozkładać równomiernie i inwestować w rozwój wszystkich trzech koszyków wspólnej polityki bezpieczeństwa i obrony, nie tylko w politykę przemysłową, ale także w budowanie zdolności i bardziej szczegółowe kwestie, które nie są związane bezpośrednio z problematyką europejskiego przemysłu obronnego.

Tak, w skrócie, odniósłbym się do agendy, pani przewodnicząca. Jesteśmy gotowi wraz ze współpracownikami do udzielania odpowiedzi na pytania. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Otwieram dyskusję. Pan poseł Sellin.

**Poseł Jarosław Sellin (PiS):**

Dziękuję bardzo. Rzeczywiście, wczoraj dosyć wyczerpująco omawialiśmy kwestie ukraińskie z panią minister Połczyńską-Nałęcz. Tylko warto dodać do tego, o czym wczoraj rozmawialiśmy, że dzisiejsze poranne informacje wskazują, że problem być może zaistnieje, ponieważ prawdopodobnie z legislacją rozwiązującą kwestię Julii Tymoszenko Ukraina po prostu nie zdąży do spotkania Rady do Spraw Zagranicznych w dniu 18 listopada. To może oznaczać, że będzie kłopot z podjęciem jednolitej decyzji w tej sprawie.

Natomiast chciałem zapytać pana ministra, a właściwie poprosić, aby w pkt 4 – Południowe Sąsiedztwo – gdzie zaznaczono, że będzie dyskusja uwzględniająca szczególnie kwestię sytuacji w Syrii i Egipcie, aby spróbować wykrzesać jakąś ambitniejszą politykę Unii Europejskiej w kwestii obrony chrześcijan w tych dwóch krajach, posługując się uchwałą Sejmu RP podjętą dwa tygodnie temu przytłaczającą większością głosów. Uchwała jest wyrazem, można tak to przedstawić, polskiej opinii publicznej. Prosiłbym, żeby wykrzesać większą ambicję w próbie rozwiązania tego problemu. Nie powinno być tak, że w sprawie syryjskiej jest aktywna tylko dyplomacja amerykańska i dyplomacja rosyjska. Rosjanie ostatnio zaproponowali spotkanie w Moskwie wszystkich stron tego konfliktu przed spotkaniem Genewa II, które jest planowane na grudzień. Wydaje się, że warto spróbować wykrzesać na spotkaniu ministrów spraw zagranicznych Unii Europejskiej jakiś wspólny plan działania w tej sprawie, żeby na Genewę II być też przygotowanym. To samo z Egiptem – trzeba podjąć próbę rozmowy na temat zmian ustroju politycznego tego kraju w związku z planowanym referendum konstytucyjnym. W obydwu przypadkach – zarówno Genewy II, jak i planów konstytucyjnych Egiptu – można by było próbować naciskać albo wyrażać jakiś pogląd europejski w sprawie zabezpieczenia i utrwalenia politycznej, podkreślam, politycznej, pozycji chrześcijan w tych obu krajach tak, aby mieli oni właściwe instrumenty do obrony własnej pozycji w tamtych społecznościach. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Dziękuję. Pani przewodnicząca Fotyga.

**Poseł Anna Fotyga (PiS):**

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, chciałabym prosić o bardzo krótkie scharakteryzowanie elementów polskiego stanowiska w sprawie Bośni i Hercegowiny, wskazanie, jak podchodzimy do spraw z tym związanych. Czy próbujemy równoważyć nasze stanowiska, biorąc pod uwagę, że dokonywaliśmy i dokonujemy nieodmiennie oceny postępu Kosowa na drodze do Unii Europejskiej? Wydaje się, że zrównoważone podejście do całego regionu jest tutaj niezwykle potrzebne. Sądzę, że Polska ma wystarczające atuty, żeby we wszystkich sprawach związanych z Bałkanami występować w sposób aktywny.

Druga sprawa – wspólna polityka bezpieczeństwa i obrony. To jest problem, rzeczywiście, i myślę, że ta dyskusja będzie trudna. Przewiduję, że również podczas zimowej Rady Europejskiej, biorąc pod uwagę, że równolegle omawiane są plany reformy NATO. Przyznam, że koordynacja tych dwóch przedsięwzięć zarówno na forum Unii Europejskiej, jak i NATO, ze względu na kształt propozycji dominujących – mówię tu o NATO i próbie zróżnicowania pozycji państw, o czymś, czemu zawsze się sprzeciwialiśmy, nie chcieliśmy, żeby było członkostwo A i członkostwo B w NATO i sądzą, że to powinna być nasza stała pozycja – powinna spowodować wyraźne określenie polskiego stanowiska i przedstawienie go wcześniej, z wyprzedzeniem, parlamentowi. Być może nawet na posiedzeniu zamkniętym rząd powinien przedstawić posłom informację na ten temat. Wiem, że już ministrowie obrony NATO omawiali ten problem i obawiam się, że dzieje się to całkowicie poza kontrolą parlamentarną.

Wobec tego prosiłabym o zwrócenie uwagi na to. Sądzę, pani przewodnicząca, że powinniśmy zwołać, minimum, wspólne posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych, Komisji Obrony Narodowej i Komisji do Spraw Unii Europejskiej, żeby omówić polskie stanowisko dotyczące polityki obronnej, w tym sprawy naszego udziału w organizacjach i sojuszach.

Pana ministra poproszę więc o krótkie scharakteryzowanie polskiego stanowiska.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Dziękuję pani przewodniczącej. Od razu też proszę pana ministra o odpowiedź, czy rząd coś przed nami ukrywa?

Pan przewodniczący Gałażewski, proszę.

**Poseł Andrzej Gałażewski (PO):**

Dziękuję bardzo. Chciałabym zapytać o tzw. sprawę Lampedusy. Malta zgłasza zapotrzebowanie na większy udział FRONTEX w rozwiązywaniu tych problemów. Problemy są dwa – jeden humanitarny, ale drugi, że jest to imigracja nielegalna i Malta nie daje sobie rady z tym problemem. Na czym ma polegać – czy pan minister wie – większe zaangażowanie FRONTEX? Czy ma ono polegać na uszczelnieniu granicy i wyłapywaniu na morzu statków wiozących nielegalnych imigrantów oraz zawracaniu ich z powrotem do krajów, z których przybyli, czy też jest jakieś inne zadanie dla FRONTEX?

Drugie pytanie z tym związane jest takie: czy Unia Europejska idzie w kierunku zobowiązania innych państw członkowskich do solidarności z państwami, które utrzymują nielegalnych imigrantów i do proponowania imigrantom przyjazdu do innych państw członkowskich UE? Czy taka formuła jest brana pod uwagę? Myślę też o Polsce. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Dziękuję. Czy ktoś z państwa chce jeszcze zabrać głos? Nie widzę. Panie ministrze, bardzo proszę.

**Sekretarz stanu w MSZ Piotr Serafin:**

Dziękuję. Pierwsza uwaga pana posła Sellina dotycząca możliwości przyjęcia prawa przez Radę Najwyższą Ukrainy w terminie do 18 listopada. Oczywiście, wszyscy, w tym Polska, pracujemy przy założeniu, że najbliższa Rada Ministrów Spraw Zagranicznych zakończy się tym, co byłoby w naszym mniemaniu sukcesem, czyli decyzją pozytywną w sprawie podpisania umowy stowarzyszeniowej z Ukrainą. To jest założenie, punkt wyjścia i także wytyczna, którą będziemy się starali zrealizować w najbliższych dniach.

Muszę natomiast powiedzieć, że z formalnego punktu widzenia do szczytu w Wilnie powinno być jeszcze kilka innych okazji. Niekoniecznie w tym celu, aby podejmować formalne decyzje, potrzeba zwoływania Rady Ministrów Spraw Zagranicznych. Zobaczymy, nie uprzedzamy faktów, poczekajmy na wyniki obrad ministrów spraw zagranicznych. Być może sygnały z Kijowa, o których pan poseł mówi, z dzisiejszego poranka może jutro będą bardziej pozytywne. Wszystko się jeszcze może zdarzyć. Jak wspomniałem jednak, z formalnego punktu widzenia nie ma powodu, żeby Rada Ministrów Spraw Zagranicznych koniecznie musiała... Można sobie wyobrazić inny sposób podjęcia decyzji w sprawie podpisania umowy stowarzyszeniowej z Ukrainą przed 29 listopada, czyli przed szczytem w Wilnie.

W drugiej sprawie, czyli w kwestii większych ambicji, gdy idzie o chrześcijan, pan minister Radosław Sikorski informował już w trakcie ostatniego posiedzenia Rady przedstawicieli państw członkowskich i wysoką przedstawiciel Catherine Ashton o stanowisku Wysokiej Izby. My oczywiście pozostajemy w stałym kontakcie z panią wysoką przedstawiciel i wiemy o tym, że nie tylko dyplomacja amerykańska, ale także ona w trakcie swoich kontaktów, które miała w tym regionie w ostatnich tygodniach, odnosiła się do kwestii chrześcijan. Przyjmuję uwagę pana posła jako zachętę do dalszej pracy i dalszych wysiłków.

W sprawie wspólnej polityki bezpieczeństwa i obrony, to co jest punktem wyjścia polskiego stanowiska, już zreferowałem. Uważamy, że myśląc o przyszłości wspólnej polityki bezpieczeństwa i obrony, nie można koncentrować uwagi wyłącznie na aspekcie przemysłowym. Powiem nawet więcej: to, co mogło budzić niepokój jeszcze parę miesięcy temu w kontekście debaty o budowie europejskiego przemysłu obronnego, czemu się co do istoty nie przeciwstawiamy, mogłoby być podważeniem możliwości stosowania art. 346 Traktatu, czyli artykułu, który stanowi podstawę uzasadniającą włączenie reguł zamówień publicznych powszechnie obowiązujących w odniesieniu do zamówień w sektorze obronności. Tego typu dyskusje toczyły się kilka miesięcy temu, ale nawet w tej propozycji Komisji – bo dyskusja w przyszłym tygodniu będzie się opierała na dwóch materiałach: jeden

to komunikat Komisji Europejskiej wydany w czerwcu, dotyczący przyszłości przemysłu obronnego, drugi to raport przygotowany przez wysoką przedstawiciel Catherine Ashton i kwestia ograniczenia zakresu stosowania art. 346 – w komunikacie Komisji ta kwestia się nie pojawiła, co było również przedmiotem naszych zabiegów.

Jeżeli nie tylko wzmocnienie europejskiego przemysłu obronnego, ale także inne zagadnienia powinny być przedmiotem rozmowy, to to, na co chcielibyśmy wskazywać w tych najbliższych tygodniach i co robimy już zresztą od pewnego czasu, to – w koszyku pierwszym – chcemy wzmocnienia współpracy z partnerami, w tym z państwami Partnerstwa Wschodniego oraz nieunijnymi sojusznikami w szerszym kontekście relacji NATO-Unia Europejska. Chcielibyśmy również przygotowania propozycji rozwiązań, które umożliwiałyby Unii prowadzenie stałego cywilno-wojskowego planowania strategicznego tak, aby skutecznie zapobiegać i szybko reagować na kryzysy. Oczekujemy także nowego podejścia do unijnych zdolności szybkiego reagowania. W koszyku drugim będziemy wskazywali na potrzebę uelastycznienia możliwości stosowania grup bojowych, w tym będziemy popierali koncepcję tzw. ramowych państw, które mogłyby pełnić dyżur bojowy raz na trzy lata. Polska jest gotowa takiej roli się podjąć. Dalej, w koszyku drugim, oczekujemy harmonizacji działań Unii Europejskiej i NATO w celu rozwoju zdolności wojskowych. To wszystko odbywa się w kontekście tego, co w języku brukselskim, unijnym nazywa się *pooling and sharing*, a w języku natowskim nazywa się *smart defence*.

Oczekujemy również nowych wzorów współpracy regionalnej w dziedzinie polityki obronnej. Będziemy wskazywali w tych rozmowach na postęp, jaki osiągamy w ostatnim czasie we współpracy w ramach Grupy Wyszehradzkiej, która to grupa podjęła decyzję o powołaniu swojej grupy bojowej. Uważamy, że tego typu formuły współpracy, mające wymiar regionalny, mogą stwarzać szanse na uzupełnienie braków w zakresie zdolności wojskowych i prowadzić do zwiększenia spójności działań na poziomie europejskim.

Tak w skrócie wyglądają elementy stanowiska. Cieszę się z obecności przedstawicieli Ministerstwa Obrony Narodowej w naszym gronie. Gdyby były dodatkowe pytania, jesteśmy otwarci. Nie mam przekonania, aby minister obrony coś ukrywał przed ministrem spraw zagranicznych, więc mam nadzieję...

**Posel Anna Fotyga (PiS):**

*Wypowiedź poza mikrofonem.*

Uważam, że w sposób naturalny należy omówić szeroko tę sprawę na forum trzech komisji sejmowych, które są merytorycznie zainteresowane tematem.

**Sekretarz stanu w MSZ Piotr Serafin:**

Mogę kontynuować, bo było jeszcze kilka pytań?

**Przewodnicząca posel Agnieszka Pomaska (PO):**

Tak, oczywiście.

**Sekretarz stanu w MSZ Piotr Serafin:**

Było pytanie pani przewodniczącej dotyczące Bośni i Hercegowiny. Rzeczywiście, dosyć zdawkowo odniosłem się do tego punktu agendy. Jako Polska jesteśmy również rozczarowani z powodu braku porozumienia między liderami partii Bośni i Hercegowiny, porozumienia w sprawie wprowadzenia zmian konstytucyjnych likwidujących dyskryminację mniejszości etnicznych w prawie wyborczym. Wspieramy wysiłki Komisji Europejskiej kontynuowania presji, nacisków na to, aby nastąpił w tej sprawie postęp, bo ta kwestia jest zidentyfikowana jako bariera dla dalszych kroków integracyjnych.

Rozumiem pytanie pani przewodniczącej jako wykraczające poza ramy tylko tego zagadnienia, czyli przeglądu poziomu zaawansowania integracji. Myślę, że do tego odnieśliśmy się w formie pisemnej.

Przykład Kosowa wskazuje na to, że najskuteczniejszym instrumentem oddziaływania może być ta miękka siła, *soft power*, Unii Europejskiej. Tam również byliśmy w obliczu konfliktu, który przez lata wydawał się być nierozwiązywalny. Perspektywa postępu w procesie integracji pozwoliła na jakościową zmianę sytuacji, choć oczywiście wciąż pozostają tam problemy.

Pan przewodniczący Gałażewski prosił o odniesienie się do postulatu Malty dotyczącego zwiększenia udziału FRONTEX. Rada Europejska zdecydowała dwa tygodnie temu, aby powstał *task force*, grupa robocza pod kierunkiem Komisji Europejskiej, której zadaniem byłby przegląd i identyfikacja narzędzi, które pozostają w dyspozycji Unii Europejskiej, które mogłyby służyć opanowaniu kryzysu humanitarnego w obszarze Morza Śródziemnego. Prace tej grupy już trwają, oczekujemy raportu w dniu 6 grudnia.

Natomiast do wątku, który podniósł pan przewodniczący, wątku solidarności odniósłbym się w następujący sposób: spojrzenie na dane dotyczące choćby liczby azylantów może czasami zaskakiwać. Można odnieść wrażenie w oparciu na przebiegu dyskusji medialnej, publicznej, że największy poziom azylantów w Unii Europejskiej, poziom stale rosnący jest np. we Włoszech, a tymczasem okazuje się, że w Belgii czy Szwecji azylantów jest więcej. Nie sądzę, aby to był najszcześniejszy pomysł na rozwiązywanie tego problemu, tzn. podejmowanie dyskusji w tej sprawie. Lepiej skupić się na współpracy z państwami tranzytowymi w Afryce Północnej, ale zaczekajmy na propozycje, które sformułuje *task force*.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Dziękuję. Bardzo proszę, pani przewodnicząca Fotyga.

**Poseł Anna Fotyga (PiS):**

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, chciałam jeszcze dodać kilka uwag do sprawy Południowego Sąsiedztwa, do sytuacji w Syrii i Egipcie, również odnosząc się do konieczności wsparcia chrześcijan. Chciałabym powtórzyć to, co już kiedyś mówiłam podczas posiedzenia Komisji Spraw Zagranicznych, że musimy pamiętać, że sytuacja w Syrii i Egipcie jest zupełnie inna, również z punktu widzenia polskiego zaangażowania, ale też ogólnej oceny. Musimy o tym pamiętać, że w Egipcie to rząd był zdominowany przez Bractwo Muzułmańskie prezydenta Mursiego; za czasów rządów Bractwa Muzułmańskiego dochodziło do największej eskalacji prześladowań chrześcijan i obalenie tego rządu, już o tym mówiliśmy podczas posiedzenia Komisji Spraw Zagranicznych i eksperci to potwierdzali, odbyło się w ramach obowiązującej wówczas w Egipcie konstytucji. Z punktu widzenia losów chrześcijan było to z pewnością wydarzenie fortunne i mimo że nadal trwają tam zamieszki, nadal grupy chrześcijan znajdują się w niezwykle trudnej sytuacji, to trzeba odnotować, że sytuacja ogólnie się poprawiła.

W takim momencie od jawnej obrony do określenia narzędzi politycznych, jakie w tej chwili należałoby zastosować, jest daleka droga. W chwili, kiedy trzeba uporać się z ewidentnie kryzysową sytuacją, kiedy mordowani są przez siły islamistyczne przedstawiciele służb mundurowych państwa wymuszających stosowanie prawa, myślę, że wywieranie nadmiernego nacisku politycznego na rząd mogłoby spowodować sytuację odwrotną. To jest uwaga do postulatów, które pan poseł Sellin zgłasza cały czas, dotyczących zapisów konstytucji. Wiemy, że w procesach politycznych można zapisać rzeczy dowolne, a kryzys trzeba rozwiązać, taka jest prawda. Czasami warto się zastanowić, czy najpierw kryzys, a potem zapis, czy też odwrotnie. Bardzo apelowałabym o przemyślenie argumentów w tej sprawie, bo w Egipcie sytuacja jest niezwykle delikatna.

Co do Syrii sprawa jest dla nas znacznie bardziej skomplikowana, bo mieliśmy do czynienia z kompromisem, który jest z bardzo wielu względów kompromisem kontrowersyjnym. Oczywiście, również jednym z komponentów tej panoramy jest los chrześcijan, ale musimy wiedzieć, że mamy do czynienia z reżimem, który do pewnego stopnia chronił chrześcijan. Pod rządami al-Asada chrześcijanie mieli się stosunkowo lepiej niż w czasie rebelii, gdzie są siły islamistyczne i rząd rzeczywiście nie panuje nad tym. Nie ma jednak wątpliwości, że chcielibyśmy, żeby takie rządy, jak rząd al-Asada, nie miały swobody funkcjonowania na międzynarodowej scenie politycznej.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Nie widzę. Dziękuję za tę dyskusję. Kończymy pkt 1. Przechodzimy do pkt 2, Rada do Spraw Ogólnych. Panie ministrze, proszę.



### **Sekretarz stanu w MSZ Piotr Serafin:**

W porządku obrad najbliższej Rady do Spraw Ogólnych nie znajdują się żadne punkty dotyczące działań o charakterze legislacyjnym. Natomiast jeśli chodzi o działania o charakterze nieustawodawczym, to dyskusję – jak sądzę – zdominuje prezentacja planu pracy Komisji Europejskiej na rok 2014. Może moi współpracownicy mnie poprawią, ale rozumiem, że do tego dokumentu będzie odrębne stanowisko rządu, więc pozwolę sobie tylko zdawkowo zaprezentować nasze dotychczasowe przemyślenia w tej sprawie.

Pozytywnie oceniamy, po pierwsze, to, że nie ma zbyt wielu nowych planowanych inicjatyw legislacyjnych. Od tego bym zaczął. Jeśli będą państwo studiowali ten dokument, to de facto po raz pierwszy – być może po to, żeby wyglądał on bardziej obszernie – pojawia się lista aktów prawnych, nad którymi toczą się prace i które, jak mają nadzieję, zostaną zakończone do końca bieżącej kadencji Parlamentu Europejskiego. Po drugie, jesteśmy usatysfakcjonowani zaangażowaniem Komisji w podjęcie prac nad inicjatywą REFIT. To jest najnowsza, w slangu brukselskim, nazwa programu uproszczenia legislacji. Istota tego programu polega na przeglądzie istniejących aktów prawa wspólnotowego w celu ich częściowej eliminacji. Lista takich aktów znalazła się także w komunikacie dotyczącym planu pracy Komisji Europejskiej.

Mogę wspomnieć w tym kontekście, że inicjatywa REFIT była również pozytywnie oceniana w trakcie spotkania, które miało miejsce na marginesie ostatniej Rady Europejskiej, spotkania zorganizowanego w celu prezentacji wniosków raportu w pierwszym rządzie środowisk gospodarczych z Wielkiej Brytanii, ale nie tylko, bo w pracy nad tym raportem była zaangażowana także Konfederacja Pracodawców Polskich „Lewiatan”. Takie spotkanie miało miejsce, jak mówiłem, na marginesie Rady Europejskiej, organizowane było przez premiera Camerona, brał w nim udział również pan premier Tusk i przewodniczący Komisji Europejskiej, który był komplementowany za inicjatywę REFIT zarówno przez gospodarza, jak i obecnych na spotkaniu przedstawicieli autorów raportu.

To, co doceniamy, za co trzymamy kciuki i w czym zamierzamy Komisji pomagać, to dążenie do sprawnego wdrażania nowych programów finansowanych z budżetu Unii Europejskiej. Wciąż mamy jeszcze niezakończone prace legislacyjne, miejmy nadzieję, że w przyszłym tygodniu Parlament Europejski przegłosuje choćby najbardziej przez nas oczekiwane rozporządzenie w sprawie polityki spójności. Tutaj Komisja Europejska może liczyć na nasze wsparcie.

Natomiast odnotowujemy w tym planie działań Komisji inicjatywy, które mogą potencjalnie pociągać za sobą nieproporcjonalnie wysokie koszty dla polskiej gospodarki i polskich przedsiębiorców. Jak się możemy domyślać, tego typu inicjatywy identyfikujemy w obszarze polityki klimatycznej. Pracujemy w tej chwili nad bardziej szczegółowym stanowiskiem do komunikatu, ale z punktu widzenia polskiego rządu ten komunikat to również dosyć istotne narzędzie programowania prac, które w odniesieniu do inicjatyw najbardziej istotnych z punktu widzenia interesu Polski chcielibyśmy prowadzić, nie czekać na publikację aktów prawnych, lecz podejmować aktywną akcję lobbingsową już obecnie. Wprowadziliśmy wewnątrz administracji jesienią ubiegłego roku system, w oparciu o program legislacyjny prac Komisji Europejskiej, uprzedniej identyfikacji inicjatyw, które mogą być szansą dla Polski czy też mogą wiązać się z nadmiernymi kosztami.

Temu będzie głównie poświęcona dyskusja na Radzie do Spraw Ogólnych. Poza tym jest też przygotowanie do grudniowej Rady Europejskiej. Jeden ważny komponent omówiliśmy – to polityka bezpieczeństwa i obrony, ale też na grudniowej Radzie Europejskiej powróci kwestia przyszłości unii gospodarczej i walutowej. W tym kontekście mamy, także jeśli chodzi o kalendarz prac, dwie ścierające się wizje. Jedna z nich głosi potrzebę koncentracji w pierwszym rządzie, a może wyłącznie, na kompetencje unii bankowej, inni z kolei sądzą, że grudniowa Rada Europejska powinna odnosić się także do innych elementów, o które zazwyczaj pyta mnie pan poseł Sellin, odnosząc się do raportu czterech eurokratów. To, o czym zdecydowała październikowa Rada Europejska, to powrót do dyskusji o przyszłości unii gospodarczej i walutowej. Osobiście sądzę, że te pozostałe elementy pewnie się pojawiają, ale także z uwagi na stosunkowo niski poziom intelektu-

alnego rozpoznania pozostałych komponentów, rzeczywiście ta uwaga będzie skoncentrowana na unii bankowej, a w szczególności na kwestii mechanizmu uporządkowanej upadłości banków. Aczkolwiek od pewnego czasu liderzy oczekują raczej, że to ich ministrowie finansów skutecznie będą wypracowywali porozumienia w Radzie. Nie inaczej jest tym razem, więc tylko w wypadku gdy nie uda się na poziomie ministrów finansów w tygodniu poprzedzającym Radę Europejską wypracować porozumienia, ta sprawa może zdominować grudniowy szczyt.

Mamy jeszcze w agendzie zbliżającej się Rady do Spraw Ogólnych punkt o nazwie „Mapa drogowa implementacji semestru europejskiego w 2014 roku i roczna analiza wzrostu gospodarczego w roku 2014”. Ta roczna analiza wzrostu gospodarczego to taki dokument, który w ramach semestru Komisja rokrocznie ma przyjmować, identyfikując, rysując krajobraz gospodarczy Europy, z jednej strony, a definiując zasadnicze wytyczne, priorytety dla siebie samej i dla Wspólnoty, z drugiej strony. Ten dokument jeszcze się nie ukazał, ukaze się 15 listopada, w przyszły piątek. W kontekście semestru europejskiego tradycyjnie staramy się zwrócić uwagę na potrzebę wcześniejszego przedkładania przez Komisję Europejską pakietu dokumentów, które dotyczyłyby oceny krajowego programu reform i projektów zaleceń, tzw. *country-specific recommendations*, wskazując na to, że Komisja czyniąc to późno, pozbawia się de facto szans na to, aby na poziomie państw członkowskich odbyła się poważna dyskusja, a dyskusja, zwłaszcza w odniesieniu do wytycznych dotyczących tematów społecznie wrażliwych, być może byłaby potrzebna. Pozbawiamy się w ten sposób pewnej szansy; Komisja osłabia ten mechanizm, dosyć istotny w ramach semestru europejskiego.

Tak wygląda agenda najbliższej Rady do Spraw Ogólnych.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Oddaję teraz głos państwu posłom. Pan poseł Szczerski, proszę.

**Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):**

Mam tylko jedno pytanie: kiedy my będziemy rozpatrywać dokumenty związane z planem pracy Komisji Europejskiej? Rozmawiamy o rzeczy, o której nie mamy pojęcia. O tym teraz pan mówi. Plan pracy Komisji Europejskiej na 2014 r. będzie osobno rozpatrywany przez naszą Komisję i trochę dziwię się, że jest taka różnica w czasie – pan minister będzie już ten plan opiniował na Radzie, a my jeszcze go nie widzieliśmy. Cieszę się, że pan minister zauważa brak nadmiernej aktywności legislacyjnej Komisji, ale nawet gdyby tam był jeden projekt, byłoby warto szczegółowo omówić plan prac Komisji.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Mam informację, że za dwa tygodnie prezydium powinno dostać ten dokument. Będzie on więc jak co roku omawiany.

**Sekretarz stanu w MSZ Piotr Serafin:**

Chcę pana posła uspokoić, jeżeli mówimy o planie pracy Komisji Europejskiej, że rząd przygotuje stanowisko do tego dokumentu. Przewiduję, że na Radzie do Spraw Ogólnych Komisja wysłucha uwag wszystkich 28 państw członkowskich, ale w związku z tym, że jest to dokument Komisji, który już został opublikowany, to nie oczekuję, iż nastąpi zmiana w tym dokumencie.

Cieszę się z satysfakcji, jaką pan poseł wyraził, i ze wskazania na zbieżność naszych poglądów, gdy idzie o potrzebę aktywności legislacyjnej.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Pan poseł chciał coś dodać?

**Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):**

Tylko jedno zdanie. W następnym punkcie mamy dyskusję na temat dialogu z parlamentami narodowymi i to właśnie jest świetny przykład tego dialogu. Po dyskusji na Radzie nad tym dokumentem my będziemy mogli go sobie przeczytać o dowiedzieć się, co Komisja Europejska szykuje na 2014 r. Moja satysfakcja była satysfakcją *in blanco*, bo powiedziałem, że aktywność może być mniejsza, ale jeden dokument w ramach tej aktywności

może być tak trudny do zgryzienia, że nagle się okaże, iż moja satysfakcja jest na wyrost. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Dziękuję, panie pośle. Pani przewodnicząca Fotyga, proszę.

**Poseł Anna Fotyga (PiS):**

Pozwolę sobie na jedno zdanie komentarza do tematu, który poruszył już pan poseł Szczerski. Ma on poważne znaczenie, jeśli chodzi o przyszły ustrój Unii Europejskiej i rolę państw członkowskich. Czy to będzie rola, o której się mówi, nawet przewodniczący Barroso, chociaż są wewnętrzne sprzeczności w jego wypowiedziach, mówił o silnym związku narodowych państw członkowskich. Ten silny związek przy rozerwaniu stanowiska parlamentu narodowego i rządu funkcjonującego w Radzie, wyraźne rozłożenie tego w czasie powoduje, że rola państwa członkowskiego jest mniejsza. Tak naprawdę instytucje centralne Unii Europejskiej mają wówczas znacznie poważniejszą rolę, co oznacza, że w innych sprawach, a być może również w tej, możliwość przedstawienia interesu państwa polskiego – bo zakłada się, że parlament i rząd powinny działać w tym samym kierunku – jest mniejsza. W tym sensie rozbieżność czasowa ma znaczenie.

Teraz jedna uwaga do programu REFIT. Od kiedy sięgam pamięcią, omawialiśmy uproszczenia legislacji Unii Europejskiej. Popieraliśmy i nadal będziemy popierać uproszczenia. Tym razem dostrzegam jednak pewne niebezpieczeństwo. Jeżeli przyjrzy się procesowi legislacyjnemu z ostatnich kilku lat, to odnoszę wrażenie, że mieliśmy do czynienia z niezwykle pospiesznym procesem legislacyjnym, procesem tworzenia aktów prawa wtórnego, szczególnie w takich dziedzinach odnoszących się do pogłębiania unii gospodarczej i walutowej, poszerzania jej o inne elementy, element fiskalny, wręcz polityczny, już nie mówię o pakcie fiskalnym i innych tego typu hybrydowych aktach prawnych.

Odnoszę wrażenie, że hasło uproszczenia legislacji może oznaczać równowagę na poziomie przekraczającym wyraźnie dyspozycję traktatu z Lizbony. Stąd apel do rządu, żeby bardzo monitorował ten proces i żeby raportował parlamentowi. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Dziękuję. Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Panie ministrze?

**Sekretarz stanu w MSZ Piotr Serafin:**

Chcę tylko powiedzieć, że dzisiaj prezentuję stanowisko rządu na Radę do Spraw Ogólnych i jestem gotowy do dyskusji o wszystkich elementach tego stanowiska, w tym o programie prac legislacyjnych Komisji. Starłem się udzielić państwu wyczerpujących informacji na ten temat, ale jeśli są dodatkowe pytania, możemy tę rozmowę kontynuować.

**Poseł Anna Fotyga (PiS):**

Łatwiej byłoby nam to robić po zapoznaniu się z dokumentem.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Czy ktoś chciałby jeszcze zabrać głos w tym punkcie? Nie widzę.

Po zakończeniu poprzedniego punktu nie przedstawiłam konkluzji, więc chciałabym do tego wrócić. W trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy Komisja przyjęła do wiadomości informację Rady Ministrów o posiedzeniu Rady do Spraw Zagranicznych w dniach 18-19 listopada.

Stwierdzam też, że Komisja przyjęła do wiadomości informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych Unii Europejskiej na posiedzeniu Rady do Spraw Ogólnych w dniu 19 listopada.

Przechodzimy do pkt 3, jest to dokument COM(2013) 565. Panie ministrze, bardzo proszę.

**Sekretarz stanu w MSZ Piotr Serafin:**

Dziękuję bardzo. Moim zadaniem jest zaprezentowanie stanowiska rządu w sprawie dwóch sprawozdań rocznych Komisji Europejskiej za rok 2012 na temat stosunków między Komisją Europejską a parlamentami narodowymi oraz w sprawie pomocniczości i proporcjonalności. Chciałbym podkreślić, że Wysoka Izba jest podmiotem, my jesteśmy

w większym stopniu obserwatorem tego procesu komunikacji pomiędzy parlamentami narodowymi a Komisją Europejską.

Myślę, że warto zwrócić uwagę na to, że liczba opinii, które do Komisji Europejskiej trafiają z parlamentów narodowych, wzrosła w 2012 r. Jest to co prawda wzrost mniejszy niż w latach poprzednich, ale wciąż jest to wzrost. Świadczy to o tym, że instrumenty, których dostarczył Traktat Lizboński, coraz bardziej intensywnie są i będą wykorzystywane przez parlamenty narodowe. Nie ulega dla mnie wątpliwości, że to jest w pierwszym rzędzie zadanie i proces wzajemnego uczenia się, w tym uczenia się parlamentów narodowych korzystania z nowych instrumentów. Większość tych opinii dotyczyła dokumentów ustawodawczych, to ¾ wszystkich.

Zatrzymałbym się w tym miejscu i jeśli byłyby jakieś pytania czy sugestie, jesteśmy gotowi udzielać odpowiedzi.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Teraz oddam głos posłowi sprawozdawcy.

**Posel Andrzej Gałazewski (PO):**

Rozumiem, że rząd odnosi się do dwóch dokumentów jednocześnie, ale rozpatrujemy te dokumenty po kolei.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Tak.

**Posel Andrzej Gałazewski (PO):**

Pierwszym dokumentem jest COM(2013) 565 na temat stosunków pomiędzy Komisją Europejską a parlamentami narodowymi. Jest to sprawozdanie coroczne, kolejne, tym razem obejmujące rok 2012. Stosunki są formalne, rozwijają się w kierunku formalnych działań, jakie są opisane w traktacie, ale też jest wiele inicjatyw i działań nieformalnych. Oprócz relacji parlamenty narodowe – Komisja Europejska są coraz bardziej rozbudowywane kontakty pomiędzy parlamentami narodowymi, co ma wpływ na stosunki z Komisją Europejską, gdyż na tym poziomie czasami uzgadnia się pewne wspólne stanowiska. Relacje pomiędzy parlamentami narodowymi a Parlamentem Europejskim pogłębiają się.

Tego oczywiście w tym sprawozdaniu nie ma, ale trzeba to mieć na uwadze, że polski Sejm i Senat prowadzą sformalizowane relacje na poziomie Grupy Wyszehradzkiej, Trójkąta Weimarskiego i państw bałtyckich. Często z tych posiedzeń są przedstawiane konkluzje, które później są przekazywane do sekretariatu COSAC, a Komisja Europejska uznaje COSAC za najważniejsze miejsce, najważniejszą instytucję, w której realizuje się współpraca Komisji Europejskiej i parlamentów narodowych.

Komisja Europejska sugeruje taki łańcuch współpracy: Komisja Europejska – parlamenty narodowe – obywatele. W swoim zamiarze Komisja Europejska chciałaby, żeby parlamenty narodowe były promotorem, przekaznikiem pewnych idei, które rodzą się w Komisji Europejskiej i w ogóle w instytucjach europejskich, gdyż uznaje, iż parlamenty narodowe mogą to robić najlepiej. Czy tak jest w rzeczywistości, osobiście mam wątpliwości. Rośnie siła ugrupowań eurosceptycznych i populistycznych, w związku z czym nie jestem pewien, czy zamiary Komisji Europejskiej są realizowane w takim kierunku, w jakim chciałaby Komisja Europejska.

Wracając do samego sprawozdania, jest ono de facto ograniczone do relacji między Komisją Europejską, w przypadku Sejmu, i komisją wyspecjalizowaną do spraw Unii Europejskiej, czyli naszą Komisją. Podobnie jest w Senacie. Dotyczy to też innych parlamentów narodowych, gdyż w statystykach mówi się o dialogu politycznym i opiniach kierowanych do Komisji Europejskiej, ale też o uzasadnionych opiniach dotyczących przestrzegania zasady subsydiarności i proporcjonalności, ale o tym w drugim dokumencie.

Wydaje mi się, że głównymi partnerami Komisji Europejskiej są właśnie poszczególne komisje europejskiej w parlamentach narodowych. Jednakże sądzę, ale nie mamy wiedzy w tej dziedzinie, że następuje też dialog pomiędzy innymi komisjami branżowymi a Komisją Europejską. Nie wiem jak jest w Sejmie, ale pewne stosunki są nawiązywane chyba także pomiędzy przewodniczącymi parlamentów narodowych i Komisją Europejską. To w ogóle nie jest ujęte w sprawozdaniu, a my nie jesteśmy w stanie się odnieść

do tej kwestii, ponieważ nie ma takiego miejsca, w którym ta wiedza byłaby gromadzona i z którego można by czerpać informacje na ten temat. Będąc sprawozdawcą, nie jestem w stanie powiedzieć, że np. jakkolwiek komisja branżowa Sejmu wysłała jakieś opinie, postulaty, zapytania do Komisji Europejskiej. Nie mogę odpowiedzieć na to pytanie. Nie wiem też jak to wygląda w przypadku Prezydium Sejmu. Tyle o ułomności mojej, jako sprawozdawcy.

Chciałbym jeszcze przypomnieć i podkreślić, że rozwija się nieformalny dialog polityczny. Polega on na wysyłaniu opinii. Polski Sejm w tym dialogu konsekwentnie nie uczestniczy. Biuro Analiz Sejmowych uważa, że nie uczestniczymy w tym dialogu, ponieważ prawo nam nie ułatwia takiego uczestniczenia. Nie do końca zgadzam się z tą opinią, dlatego że takie samo prawo obowiązuje Senat, a ten już w tym dialogu politycznym uczestniczy. Wysłał 10 opinii, a tylko jedna uzasadnioną, do Komisji Europejskiej, więc jakoś przy tym samym prawie potrafi współpracować z Komisją Europejską inaczej. Wydaje mi się, że jest to bardziej postulat kierowany do nas. Musimy w ramach istniejącego prawa znaleźć możliwość współpracy z Komisją Europejską bardziej bezpośredniej. Być może po uzgodnieniu pewnej procedury z panią marszałek co do sposobu. W każdym razie jesteśmy wyraźnie do tyłu nie tylko w stosunku do innych parlamentów narodowych, nie tylko w stosunku do Portugalii i Szwecji, które są na czele, ale zostaliśmy wyprzedzeni w tym zakresie też przez Senat, co nie powinno mieć miejsca.

Konkludując, chciałem powiedzieć, że sprawozdanie jest w miarę dobrze opracowane. Według mnie, za dużo miejsca jest poświęcone statystyce, a znacznie mniej problemom, jakie de facto porusza się w czasie tych relacji z Komisją Europejską. Taki postulat chciałbym złożyć do następnego dokumentu. Powinniśmy przyjąć oczywiście to sprawozdanie i taka jest moja sugestia dla Komisji. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Pani przewodnicząca Fotyga, proszę.

**Poseł Anna Fotyga (PiS):**

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, kilka państw członkowskich Unii Europejskiej podjęło poważne, momentami imponujące przedsięwzięcie. Chodzi o to, że państwa postanowiły wzmocnić wewnętrzną koordynację w procesie stanowienia prawa. W jakimś sensie postulat pogłębienia dialogu politycznego między parlamentami czy nawet pomiędzy poszczególnymi komisjami branżowymi parlamentów a Komisją Europejską jest sprzeczny z tym trendem pogłębiania koordynacji narodowej. W sytuacji pewnego deficytu dóbr i ograniczania budżetu Unii Europejskiej, czyli w okresie kryzysu, wydaje się, że interesy narodowe zaczynają odgrywać poważniejszą rolę. Żeby zabezpieczyć się w realizacji własnego interesu, dobrze byłoby taką ocenę wewnętrznego systemu komunikacji z instytucjami Unii Europejskiej przeprowadzić, w podobny sposób jak to zrobiła Wielka Brytania, oceniając członkostwo, jak zrobiła Holandia i parę innych państw członkowskich. Podczas jednego z poprzednich posiedzeń COSAC mieliśmy okazję wysłuchać prezentacji holenderskiej i powiedziałabym, że miało to głęboki sens.

Nie ma wątpliwości, że argument przedstawiany przez Biuro Legislacyjne, że nie ma podstaw prawnych do tego, żeby parlament wyrażał opinie, mógłby być dyskutowany. Inne parlamenty, przy podobnych regulacjach prawnych, jednak znalazły wyjście, bo nie wszyscy mają regulacje wewnętrzne, czy to w regulaminie parlamentu, czy też w stosownych ustawach. Po prostu wprost stosując konstytucję, udaje im się tego dokonywać. Jeśli chodzi o dialog polityczny na poziomie Senatu może to nawet wyglądać inaczej, więc rzeczywiście powinniśmy przejrzeć własne kompetencje, chociaż – jak mówię – ja jestem zwolenniczką zmiany ustawy kompetencyjnej idącej w kierunku silniejszej koordynacji wewnętrznej i wyraźnego przedstawienia prymatu konstytucji i roli konstytucji w procesie stanowienia prawa Unii Europejskiej, w tym oczywiście roli parlamentu zapisanej w konstytucji, jako rola kontrolowania działania rządu, roli sprawującego nadzór nad pracami Rady Ministrów.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Dziękuję. Pan poseł Szyszko.

**Posel Jan Szyszko (PiS):**

Oczywiście, cieszę się z tego, co powiedział pan przewodniczący Gałażewski, ale chcę przypomnieć, że jednak staraliśmy się w jakiś sposób wpływać na ten proces prawno-legislacyjny. Chcę przypomnieć, że wiele postulatów opozycji, również ewidentnie racjonalne, zostało jednak przegłosowanych, odrzucanych. Dzisiaj będziemy dyskutować na temat COP 19 i bardzo się cieszę, że tu rząd dostrzega to, co ma zamiar zrobić, ale my o tym mówiliśmy sześć lat temu i gdyby to było uzgadniane, to przypuszczam, że takiej sytuacji, jak chociażby sprawa związana z polityką energetyczną państwa i takiej zapaści by nie było.

Popieram to, co powiedział pan poseł Gałażewski, dziwię się, że do tej pory z tego nie korzystaliśmy, a Senat jednak w jakiś sposób potrafił korzystać. Była jednak, pani przewodnicząca, totalna blokada nawet najbardziej racjonalnych postulatów opozycji. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Panie pośle, to pana opinię ostatnio podpisywałam i wysyłałam do Komisji Europejskiej, opinię przez pana przygotowaną, rozumiem, że też jako posła opozycji. Oczywiście, każdą sprawę rozpatrujemy indywidualnie i tylko stanowiska, opinie uzgodnione na posiedzeniach Komisji, gdy uzyskają większość są wysyłane na zewnątrz. Nie ukrywam, że mimo pewnego oporu ze strony Biura Analiz Sejmowych będę to konsekwentnie robiła. Tyle mogę zadeklarować.

Pan poseł Sellin, bardzo proszę.

**Posel Jarosław Sellin (PiS):**

Pani przewodnicząca powiedziała o opiniach uzasadnionych związanych z naruszeniem zasady pomocniczości. Tak? W 2012 r. nie wysłaliśmy żadnej tzw. opinii miękkiej, ale w tym roku już wysłaliśmy.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Tak, pan poseł Szyszko był autorem.

**Posel Jarosław Sellin (PiS):**

Niemniej wydaje mi się, że problem w naszej Komisji polega na tym, że nie mamy jakiegoś mechanizmu, który udrożniłby tę kwestię. 90% opinii, które spływają do Komisji Europejskiej, to opinie w ramach tego miękkiego dialogu politycznego, a tylko 10% to są te twarde opinie, które dotyczą uzasadnionych opinii o naruszeniu zasady pomocniczości. W tym drugim nurcie uczestniczymy, chociaż też w skromnym wymiarze. W pierwszym nie uczestniczymy, choć był wyjątek tegoroczny. Mam więc prośbę do prezydium naszej Komisji, żeby w ramach burzy mózgów zaproponowała nam jakieś metody udrożnienia tego. Czy powinny być ubrane w formę prawną, czy w zwyczajową – tego nie wiem, ale udrożnienie na pewno by nam się przydało. Nie może tak być, że my w tym dialogu w ogóle nie uczestniczymy. Senat uczestniczy, a my nie. To jest 90% dokumentów, które trafiają w Komisji Europejskiej, a my w tym w ogóle nie partycypujemy.

Bywają takie sytuacje, że bardzo intensywnie dyskutujemy nad jakimiś dokumentami unijnymi, a potem przyjmujemy na końcu konkluzję, że przyjęto bez uwag. Tak nie powinno być. Jeżeli jakiś dokument wywołuje bardzo intensywną dyskusję, czasem trwającą godzinę, dwie, to już to powinno być dla nas sygnałem, żeby spróbować wypracować jakąś opinię na temat tego dokumentu, choćby na następnym posiedzeniu.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Dziękuję, panie pośle. Uwaga jest słuszna, zresztą rozmawialiśmy niejednokrotnie na ten temat w prezydium i podjęliśmy decyzję o intensywniejszym komunikowaniu na zewnątrz. Chociaż jestem państwu winna wyjaśnienie, o czym członkowie prezydium wiedzą, że mieliśmy rozbieżności prawne, co możemy, a czego nie możemy. Rozumiem, że BAS nie wyzybyło się tych wątpliwości, ale myślę, że warto iść czasami na przekór.

Pan poseł Szyszko jeszcze, proszę.

**Posel Jan Szyszko (PiS):**

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Wysoka Komisjo, chcę powiedzieć, że wielokrotnie dyskutowaliśmy tu na różne bardzo istotne tematy, wiele spraw nie przeszło i nie ma żadnych przeciwwskazań, żeśmy powołali specjalny zespół parlamentarny do spraw zrównoważonego rozwoju Europy i wszystkie nasze postulaty zostały wysłane do Komisji Europejskiej i bezpośrednio do państwa komisarzy i nic się nie stało, wręcz odwrotnie, był tego jakiś oddźwięk w pewnym sensie. Teraz przygotowujemy następne dokumenty, które również pójdą bezpośrednio do Komisji. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Zaraz oddam głos panu posłowi. Pan poseł Szyszko mimowolnie zwrócił uwagę na jeden problem i to się też częściowo wiąże z tą propozycją pani przewodniczącej, czyli ewentualnej zmiany ustawy kooperacyjnej, że mamy też problem w ramach prac sejmowych z obiegiem informacji, bo ja np. przed chwilą dowiedziałam się o tym, że coś zostało przez zespół parlamentarny wysłane na zewnątrz, a co poniekąd dotyczy prac Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Nie wspomnę o tym, że my nie mamy żadnego wpływu bezpośredniego, możemy jedynie prosić inne komisję, żeby jakimś dokumentem się zajęły. Nie mamy bardziej określonych ram współpracy z innymi komisjami, co – biorąc pod uwagę zakres materii prac naszej Komisji – byłoby pewnie niezwykle ważne.

Pan poseł Szczerski, proszę.

**Posel Krzysztof Szczerski (PiS):**

Ja też w tym duchu, bo wydaje mi się, że takie sprawozdanie jak to powinno stanowić dla nas, członków Komisji do Spraw Unii Europejskiej, podstawę tego, żebyśmy zastanowili się nad naszym wewnętrznym prawem. Te sprawozdania idą swoim biegiem, natomiast my się zastanówmy nad tym, co możemy zrobić wewnątrz, w regulaminie Sejmu i w ustawie. Wydaje mi się, że moglibyśmy zgłosić wniosek do Prezydium Sejmu, żeby jedno posiedzenie Komisji poświęcić właśnie sprawie prawnej regulacji pracy Komisji, ustawie kooperacyjnej. Uważam, że powinniśmy przejrzeć współpracę Komisji z rządem w kierunku wzmocnienia roli parlamentu w stosunku do rządu i utrzymania tego, że rząd reprezentuje Rzeczypospolitą na zewnątrz i wiele kanałów tu niekoniecznie jest najlepszym pomysłem, jednak musi on być przez parlament koordynowany.

Druga rzecz to koordynacja między komisjami. Jak pani przewodnicząca powiedziała, nie mamy żadnych instrumentów, ale to jest słabość. Przypuszczalnie mielibyśmy większą możliwość formułowania opinii do Komisji Europejskiej, gdybyśmy mogli w większym stopniu posiłkować się ekspertami komisji branżowych w danej sprawie.

Trzecia rzecz to właśnie kwestia naszej wewnętrznej dyskusji i przenoszenia tego na zewnątrz, nie w takim duchu, że jak my, jako Komisja, wysłamy jakiś dokument krytykujący do Komisji Europejskiej, to jest to coś przeciwko rządowi. Koalicja rządowa nie musi zawsze kończyć dyskusji, że dokument przyjmujemy bez uwag. Wpadamy w pułapkę tego rodzaju, że opiniujemy wyłącznie stanowiska rządu i członkowie koalicji rządzącej będą bronić stanowiska rządu i przeciw ku temu, żeby konkluzja była taka, że przyjęliśmy coś bez uwag. Jednak my nie tylko opiniujemy stanowisko rządu, ale przy okazji opinii do stanowiska rządu moglibyśmy wyrażać opinię na temat projektów Komisji Europejskiej. Wtedy koalicja broni stanowiska rządu, bo taka jest jej rola, ale może wyrazić opinię na temat samego dokumentu unijnego, którego dotyczy stanowisko rządu. Wtedy mamy dużo większe pole manewru, także państwo mają większą możliwość przyjmowania wniosków opozycji, bo nie jest to opinia do stanowiska rządu, lecz do dokumentu.

Pomyślmy, że może warto dzielić opinię Komisji na dwie części – na dotyczącą stanowiska rządu, gdzie państwa rola jest taka, żeby obrobić stanowisko rządu, ale też żebyśmy mogli wydać równolegle opinię na temat dokumentu jako takiego, i wtedy jest większa możliwość odzwierciedlenia przebiegu dyskusji na posiedzeniu Komisji.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Dziękuję, panie pośle. Cenna uwaga, ale wróć do przykładu pana posła Szyszko, bo myślę, że jest to dobry przykład tego, jak możemy wypracować na posiedzeniu Komisji wspólne stanowisko i wysłać je na zewnątrz. Rząd się na nas za to nie obraża, nie jest

to sprzeczne z polityką rządu, chociaż zwrócę uwagę pana posła na to, że zdarzyło nam się – choć nie uważam się za osobę, która powinna krytykować rząd bez namysłu – przyjąć uzasadnioną opinię, i mieliśmy rozbieżność ze stanowiskiem rządu, w sprawie kwot w spółkach. To jest chyba dobry przykład. Mieliśmy bardzo ożywioną dyskusję na kilku posiedzeniach Komisji, potrafimy mieć trochę inne zdanie, inną perspektywę patrzenia, jako posłowie.

Pani przewodnicząca Fotyga.

**Posel Anna Fotyga (PiS):**

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, panie ministrze, sądzę, że taki instrument jak dialog polityczny istnieje już w Unii Europejskiej i trudno byłoby nam w tej chwili z tym dyskutować. Problem polega na tym, że powinniśmy bardzo szybko wypracować sposób wykorzystania tego instrumentu przez polski parlament. Nie ma wątpliwości, że powinno to się odbywać w jakiejś koordynacji z rządem. Nie ma też wątpliwości, że w tym wszystkim powinna być zastosowana konstytucyjna rola parlamentu, tzn. powinniśmy się w tej debacie między nami ułożyć w taki sposób, żeby głos parlamentu, a w tym również opozycji, był brany pod uwagę.

Marzy mi się sytuacja, w której wyjątkowo w negocjacjach rząd uznałby możliwość uczestniczenia parlamentu w taki sposób, że to parlament wyznaczałby tę skrajną pozycję. Od wielu miesięcy wskazujemy, że takie działania są pomocne w negocjacjach. Rząd, który jedzie do Brukseli i mówi, że, niestety, ma sztywne stanowisko parlamentu i będzie mieć z tym problem w najbliższym czasie, jest rządem, który ma silniejszą, a nie słabszą pozycję. Wbrew pozorom, na forum Unii Europejskiej bardziej się liczą z tymi, którzy biorą pod uwagę uwarunkowania wewnętrzne i je przede wszystkim traktują jako priorytetowe.

Jest to do rozważenia. Sądzę, że bardzo pilnie powinniśmy wziąć to pod uwagę. Powinniśmy zdecydowanie wykorzystywać instrument miękkiej, czyli nie tylko uzasadnione opinie, ale również możliwość wyrażania opinii. Musi się to oczywiście odbywać w ramach koordynacji wewnętrznej, bo bez trudu potrafię sobie wyobrazić wielokanałową komunikację z Komisją Europejską. Wtedy nadajemy Komisji Europejskiej rolę arbitra nad wewnętrzną sceną polityczną, co jest po prostu niedopuszczalne.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Dziękuję. Pan przewodniczący Gałazewski, jako sprawozdawca, chciałby na końcu zabrać głos. Czy ktoś chce więc jeszcze zabrać głos? Nie widzę. Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Andrzej Gałazewski (PO):**

Szkoda, że poszedł już pan poseł Szczerski, bo chciałem powiedzieć, że dylematy, jakie on zgłaszał tutaj, nurtują też parlamenty założycieli Unii Europejskiej. Relacja pomiędzy instytucjami zewnętrznymi a wewnętrznymi uregulowaniami ostatnio była podnoszona przez izbę parlamentu holenderskiego, więc ta dyskusja też się odbywa. Traktat z Lizbony spowodował, że pozycja parlamentów narodowych się zmieniła, ale jest dalej niedookreślona. W związku z tym taka dyskusja odbywa się w tej chwili w wielu miejscach. Izba Lordów przygotowuje raport, który prawdopodobnie będzie gotowy w styczniu, na temat roli parlamentów narodowych w Unii Europejskiej. Będzie to oczywiście ich punkt widzenia na ten temat. Wydaje mi się więc, że jesteśmy w pewnym nurcie dyskusji i dobrze by było, gdybyśmy z tego wyciągnęli jakieś wnioski też dla siebie.

Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Bardzo dziękuję panu posłowi. Chciałabym jeszcze oddać głos panu ministrowi. Dodam jeszcze, bo państwo mogą panu ministrowi nie uwierzyć, ale ja rozmawiałam z nim niejednokrotnie, pan minister jest zwolennikiem tego, o czym tu mówimy, czyli silnej koordynacji i współpracy pomiędzy Sejmem, Senatem, parlamentarzystami a rządem. Bardzo proszę.

**Sekretarz stanu w MSZ Piotr Serafin:**

Jednym zdaniem powiem tylko, że wczoraj na COREPER I rząd mógł skorzystać z zastrzeżenia parlamentarnego Senatu w pracach nad umową o rybołówstwie z Maro-



kiem. Takie narzędzie, zwłaszcza jeżeli jest wypracowywane w pewnej kooperacji i w oparciu na założeniu, że mamy pewien wspólny cel do osiągnięcia, może być użyteczne. A tym większa będzie użyteczność, im skuteczniejsze będą kanały komunikacji pomiędzy parlamentami narodowymi. Wrażenie na Komisji Europejskiej może zrobić tylko odpowiednia liczba krytycznych uwag. To tyle. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Dziękuję, panie ministrze. Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła roczne sprawozdanie Komisji Europejskiej za 2012 r. na temat stosunków między Komisją Europejską a parlamentami narodowymi COM 565 i odnoszące się do niego stanowisko rządu.

Mamy jeszcze pkt 4 – COM(2013) 566. Najpierw poproszę pana ministra, później pana posła sprawozdawcę Andrzeja Gałążewskiego. Pan minister już nie chce zabierać głosu? Dobrze.

Przypominam tylko, że o 13.00 mamy wspólne posiedzenie z dwoma komisjami sejmowymi. Proszę więc o zwięzłe głosy.

**Poseł Andrzej Gałążewski (PO):**

Sprawozdanie z przestrzegania zasady pomocniczości i proporcjonalności to kolejne sprawozdanie Komisji, czyli rutynowe. Niestety, to sprawozdanie – tak jak poprzednie – zawiera pewne niedociągnięcie, a mianowicie głównie zajmuje się statystyką i pokazaniem aktywności parlamentów narodowych, natomiast nie analizuje zgłoszonych problemów. To jest dość istotny mankament sprawozdania, dlatego że powinno z niego wynikać, jakie problemy zgłaszają parlamenty i jak do nich się ustosunkowała Komisja Europejska. W konkluzji będę chciał zaproponować zgłoszenie takiego zastrzeżenia do tego dokumentu.

W tej statystyce zgłaszania uzasadnionych opinii polski parlament nie przewodzi. Na pierwszym miejscu jest szwedzki parlament, który zgłosił chyba 20 takich uzasadnionych opinii. Natomiast jest pewna sprawa, na którą chciałbym zwrócić uwagę, jeżeli chodzi o nasz parlament. Mianowicie Sejm zgłosił trzy opinie, a Senat bodajże dwie opinie, ale to były różne opinie, w innych sprawach. Wydaje się, że lepiej by było, gdybyśmy współpracowali ze sobą, żebyśmy wzmacniali głos Polski, przygotowując uzasadnione opinie w takich samych przypadkach. Wtedy mamy dwa głosy z Polski w danej sprawie, a nie jeden.

Jeden z moich wniosków jest taki, żeby nawiązać współpracę z Senatem w takich przypadkach, aby ich zachęcić do przyglądania się temu, co my robimy. Z drugiej strony, my powinniśmy przedyskutować z nimi ich wątpliwości co do niektórych dokumentów. To taka uwaga dotycząca relacji Senat-Sejm.

Natomiast jeśli chodzi o liczbę uzasadnionych opinii, nie są to wyścigi. Jeżeli rzeczywiście Szwedzi zauważyli 20 braków, to nie znaczy, że wszystkie są tej samej wagi. Chciałem zwrócić uwagę na to, że bardzo wiele parlamentów narodowych zwraca Komisji uwagę na zbyt łatwe szafowanie korygowaniem prawa poprzez akty delegowane. To się powtarza, natomiast Komisja Europejska w ogóle się do tego nie odnosi. Często jest tak, że nie możemy zarzucić niesubsydiarności z tego powodu. To jest poważny mankament w relacjach pomiędzy parlamentami narodowymi a Parlamentem Europejskim. Wydaje mi się, że w relacjach z Komisją Europejską będziemy musieli ostrzej występować, tym bardziej, że to nie są fanaberie polskiego parlamentu, lecz uwagi zgłaszane prawie przez wszystkie parlamenty narodowe, które są aktywne. Część parlamentów narodowych jest nieaktywna.

Proponowałbym w konkluzji zapisać, że zgłaszamy zastrzeżenia co do kompletności sprawozdania, a w szczególności zauważamy brak odniesienia do wielu zastrzeżeń dotyczących stosowania zasady pomocniczości i proporcjonalności zgłaszanych przez Parlament Europejski oraz parlamenty narodowe. Chciałbym powiedzieć, że Parlament Europejski formalnie zgłosił też te postulaty, które zgłaszają parlamenty narodowe, do Komisji Europejskiej i też nie ma na to odzewu. Ta współpraca nie jest więc taka gładka, jak by się wydawało z samych sprawozdań Komisji Europejskiej. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos?

Pan przewodniczący zaproponował przyjęcie konkluzji w przedstawionym kształcie. Czy ktoś jest przeciw wobec przyjęciu takiej konkluzji? Nie widzę. Konkluzja została przyjęta.

Pkt 5 – sprawy bieżące. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę. Chcę państwa poinformować, że to posiedzenie, które właśnie kończymy, to 200. posiedzenie naszej Komisji w obecnej kadencji. Gratuluję wszystkim, którzy od początku kadencji pracują w Komisji, a także tym nowym członkom, którzy do nas dołączyli. Żałujemy, że niektórych już nie ma. Szczególnie dziękuję tym, którzy dotrwali do końca tego posiedzenia.

Zamykam posiedzenie Komisji.